

Sygn. akt I C 974/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Górńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 listopada 2019 r. w G. sprawy z powództwa J. R. i K. K. (1) przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów J. R. i K. K. (1) kwoty:

a. 2.110,54 zł (dwa tysiące sto dziesięć złotych pięćdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty;

b. 700 zł (siedemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów J. R. i K. K. (1) kwotę 1923 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 910,18 zł (dziewięćset dziesięć złotych osiemnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 974/18

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

W dniu 21 listopada 2017 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd O. (...) nr rej. (...), stanowiący własność J. P. (1). Sprawca winny kolizji był podmiotem zagranicznym (czeskim), ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej w obcym towarzystwie ubezpieczeń. Na obszarze Polski szkoda była likwidowana przez korespondenta – (...) S.A. w W., który uznał szkodę za tzw. częściową. Pozwany następnie wypłacił odszkodowanie w wysokości 2.289,46 zł.

Okoliczności bezsporne

J. P. (1) zbył na podstawie umowy przelewu wierzytelność wynikającą z w/w szkody na rzecz spółki cywilnej prowadzonej przez K. K. (1) i J. R., za cenę 350 zł, która została faktycznie zapłacona.

Dowód: umowa cesji, k. 10

aneks, k. 56

Rzeczywisty, ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu poszkodowanego wyniósłby 11.450,62 zł. Wartość tego pojazdu przed szkodą wynosiła 6.200 zł, w stanie po szkodzie – 1.100 zł.

Dowód: opinia biegłego K. K., k. 104-129

Ocena dowodów

Opinia biegłego jest zdaniem Sądu jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna.

Zeznania świadka J. P. w połączeniu z pisemną umową cesji z aneksem są dowodami spójnymi i wiarygodnymi. Należy podkreślić, że przedmiotem cesji była m.in. wierzytelność rozumiana także jako odszkodowanie należne przy rozliczeniu szkody tzw. „metodą kasacyjną” (czyli w przypadku stwierdzenia tzw. szkody całkowitej). Oczywistym jest też, że J. P. nie pamiętał dokładnie wszystkich szczegółów cesji, gdyż zawarcie takiej umowy nie jest dla przeciętnego obywatela zdarzeniem o istotnej doniosłości, stąd naturalne rozbieżności z relacjonowaniem szczegółów. Po jego przesłuchaniu można też jednoznacznie stwierdzić, że świadek ten nie jest osobą wyrobioną w zagadnieniach prawnych, wypowiada się dość chaotycznie, jego zeznania cechują wyraźne trudności w uchwyceniu problemu nakreślonego w kierowanych do niego pytaniach. Jeżeli więc świadek zeznaje, że chodziło mu o to, aby to on uzyskał większe odszkodowanie („większe pieniądze”), to oczywistym jest, że wypowiedź ta jest prawniczo nielogiczna i powinna być rozumiana jako ogólny cel cesji polegający na uzyskaniu większego odszkodowania, ale – co oczywiste – przez cesjonariusza, a nie cedenta. Świadek wyraźnie bowiem zeznał, że otrzymał „za cesję” 200 zł lub 300 zł (w rzeczywistości 350 zł). Możliwym jest zresztą i to, że świadek zupełnie pomylił swoje plany i ich realizację: zapewne początkowo próbował za pomocą jakiejś firmy uzyskać większe odszkodowanie dla siebie, a później ostatecznie sprzedał wierzytelność powodowi, a zeznał o tylko o swoim pierwotnym planie (na co może wskazywał początkowy ustęp jego zeznań). Reasumując, świadek miał poważne trudności z klarownym i uporządkowanym wyartykułowaniem swoich myśli, ale generalnie nie sposób uznać, że zeznawał nieprawdę lub zatajał prawdę.

Nie ma zdaniem Sądu wątpliwości o jakie zdarzenie wyrządzające szkodę chodziło stronom umowy przelewu. Wskazanie w tej umowie – błędne – korespondenta likwidującego szkodę ((...) S.A.), a nie pozwanego, nie modyfikuje przedmiotu umowy, gdyż wierzytelność będąca przedmiotem przelewu została stypizowana w sposób wystarczający. Jeżeli w umowie przelewu wskazano jednoznacznie zdarzenie wyrządzające szkodę, ale błędnie wskazano podmiot zobowiązany, nie ma to negatywnego wpływu na ważności i skuteczność umowy, gdyż nierzadko poprawne wskazanie podmiotu zobowiązanego nasuwa pewne problemy lub wymaga wiedzy specjalnej o charakterze prawnym. Nawet gdyby więc takiego podmiotu w ogóle nie wskazano, nie miałyby to żadnego negatywnego wpływu na skuteczność cesji. Odmienna ocena byłaby uzasadniona tylko wówczas, gdyby było jasnym, że jednocześnie odpowiedzialność za szkodę ponosi kilka podmiotów (np. solidarnie). W niniejszym przypadku omawiany błąd wynika z bardzo słabego ugruntowania w społeczeństwie treści rozdziału 8. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Większość uczestników obrotu cywilnego nie wie w ogóle o istnieniu pozwanego i jego ustawowych zadaniach.

Motywy, pobudki cedenta nie mają żadnego wpływu na ważność i skuteczność cesji, o ile są realne, a nie fikcyjne. W niniejszej sprawie był to rzeczywisty motyw finansowy, najczęstszy w obrocie cywilnym.

Umowa cesji została faktycznie wykonana (tj. cedent otrzymał umówioną cenę za sprzedaż wierzytelności).

Kwalifikacja prawna

Zasada odpowiedzialności pozwanego wynika z art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. i art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 123 pkt 1 w zw. z art. 127 w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych [...].

Jak wynika z opinii biegłego, naprawa pojazdu kosztowałaby znacznie więcej, niż wartość pojazdu przed szkodą, co oznacza, że jest nieopłacalna, a odszkodowanie należy w takiej sytuacji wyliczyć ustalając różnicę wartości rzeczy przed i po szkodzie (tzw. szkoda całkowita). Różnica ta w danym wypadku wynosi 5.100 zł, co po uwzględnieniu wysokości otrzymanego już przez poszkodowanego odszkodowania (2.289,46 zł), daje do dopłaty kwotę 2.810,54 zł, o czym

orzeczono jak w **punkcie I.** sentencji na mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. i art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 123 pkt 1 w zw. z art. 127 w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych [...]. O odsetkach orzeczono na mocy art. 125 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 481 k.c.

Koszty

Pozwany jako przegrywający w całości proces jest obowiązany zapłacić powodowi solidarnie zwrot poniesionych przez nich kosztów na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. (**punkt II.** sentencji). Na zasądzone koszty składa się: opłata sądowa od pozwu 106 zł, od rozszerzenia powództwa (100 zł), opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (900 zł, § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), zaliczka na biegłego (800 zł).

W **punkcie III.** sentencji na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnąć od przegrywającego proces pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 910,18 zł stanowiącą niezaliczowaną część wynagrodzenia wypłaconego przez Skarb Państwa biegłemu K. K..